

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Jerzego Wcisłę, Mieczysława Augustyna, Marka Borowskiego,  
Bogdana Borusewicza, Leszka Czarnobaja, Jarosława Dudę,  
Jerzego Fedorowicza, Piotra Florka, Tomasza Grodzkiego,  
Macieja Grubskiego, Jana Filipa Libickiego, Wiesława Kiliana,  
Kazimierza Kleinę, Bogdana Klicha, Andrzeja Kobiaka,  
Grzegorza Napieralskiego, Aleksandra Pocięja, Mariana Poślednika,  
Marka Rockiego, Jadwigę Rotnicką, Sławomira Rybickiego,  
Waldemara Sługockiego, Grażynę Sztark, Przemysława Terminińskiego,  
Piotra Wacha, Barbarę Zdrojewską i Piotra Zientarskiego  
na 64. posiedzeniu Senatu  
w dniu 27 lipca 2018 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego

26 i 20 lipca doszło do brutalnych interwencji policji wobec demonstrantów protestujących przeciwko niszczeniu niezależności sądownictwa.

Protesty i demonstracje są uznane w demokratycznym państwie formą wyrażania społecznego niezadowolenia. Rolą policji jest zagwarantowanie im maksymalnego bezpieczeństwa oraz przede wszystkim unikanie prowokacji, które mogłyby sprowokować zamieszki. Niestety, widzimy, że policja sama staje się prowokatorem i swoim agresywnym zachowaniem dąży do przekształcenia pokojowych demonstracji w konfrontację władzy ze społeczeństwem.

Wczoraj, 26 lipca pod Pałacem Prezydenckim policja użyła gazu łzawiącego. Licznej grupie demonstrantów – opuchniętych, łzawiących – musiano udzielić pomocy medycznej. Wielu było poddawanych agresywnie dokonywanej akcji legitymowania. W wielu przypadkach zachowanie policji łagodziła dopiero świadomość, że świadkami są parlamentarzyści opozycji.

20 lipca pod Sejmem, podobnie jak wczoraj pod Pałacem Prezydenckim, policja użyła siły wobec demonstrujących. Pobito i poturbowano kilkanaście osób. Wielu osobom musiano udzielić pomocy medycznej, ze szpitalną włącznie. Takie działania policji, ich brutalność i skala nie znajdują żadnego uzasadnienia. Odbieramy je jako próbę zastraszenia społeczeństwa przed udziałem w demonstracjach w obronie wolności i demokracji. Polakom biorącym udział w protestach przekazuje się w ten sposób ostrzeżenie, że mogą zostać pobici lub odnotowani w policyjnych aktach. Takie zachowania zbyt jednoznacznie przypominają nam działania Milicji Obywatelskiej i ZOMO w czasach PRL choćby podczas demonstracji z okazji 3 maja czy 11 listopada, w święto niepodległości.

Przeciwko brutalizacji policji protestuje coraz więcej środowisk. Otwarty list naukowców i studentów krakowskich został już podpisany przez ok. 2 tysiące osób. Również policyjni związkowcy alarmują i przypominają, że Policja jest „apolityczną formacją i włączanie Policji w polityczną retorykę jest niedopuszczalne”.

My, niżej podpisani, także protestujemy przeciwko używaniu przemocy wobec demonstrantów. Oczekujemy dokładnego raportu, wskazującego, kto rozkazał policjantom agresywnie atakować protestujących i kto wydał polecenie użycia gazu łzawiącego. Dlaczego te działania – podduszanie, bicie, użycie gazów łzawiących – bardziej przypominały chuligańskie wybryki niż profesjonalną ochronę demonstracji?

Czekamy na pilną odpowiedź na te pytania oraz na przywrócenie standardów praworządności w działaniu policji. Polsce i Polakom potrzebna jest policja, która cieszy się zaufaniem, a nie budzi strach w społeczeństwie.

Jerzy Wcisła  
Mieczysław Augustyn  
Marek Borowski  
Bogdan Borusewicz  
Leszek Czarnobaj

Jarosław Duda  
Jerzy Fedorowicz  
Piotr Florek  
Tomasz Grodzki  
Maciej Grubski  
Jan Filip Libicki  
Wiesław Kilian  
Kazimierz Kleina  
Bogdan Klich  
Andrzej Kobiak  
Grzegorz Napieralski  
Aleksander Pociąg  
Marian Poślednik  
Marek Rocki  
Jadwiga Rotnicka  
Sławomir Rybicki  
Waldemar Sługocki  
Grażyna Sztark  
Przemysław Terminiński  
Piotr Wach  
Barbara Zdrojewska  
Piotr Zientarski